

W ubiegłym tygodniu skupiliśmy się na ortografii, dzisiaj ponownie zajmiemy się doskonaleniem umiejętności czytania ze zrozumieniem tak bardzo potrzebnej w życiu.

**Przeczytaj uważnie tekst i wykonaj poniższe polecenia.**

**„Świat wartości”** (fragment utworu „Kwiat kalafiora M. Musierowicz)

„Na trzeciej lekcji był polski – z Dmuchawcem (...). Był wychowawcą IIIb. Słynął w szkole z nieszablonowych pomysłów i oryginalnie prowadzonych wykładów. Nikt nie nudził się na jego lekcjach.

- Współczucie – powiedział nagle przystając.

Klasa ucichła momentalnie.

- Kto wyjaśni mi co to oznacza?

- Ja! – powiedział gruby Darek z pierwszej ławki. – To jest litość.

Dmuchawiec fuknął.

- Bezmyślny chłopcze- rzekł. – Litość to nie współczucie. Zwróćcie uwagę na zabarwienie emocjonalne obu tych słów. Które z nich ma odcień pejoratywny?

- Współczucie – powiedziało kilka głosów naraz.

- Oba mają – powiedziało kilka innych głosów.

Dmuchawiec nie spodziewał się takiej odpowiedzi. Był szczerze zdumiony.

- Chwileczkę, jak to? – spytał.

- Ja chyba źle zrozumiałem. Wyjaśnijcie mi to zaraz – zażądał.

Nikt się nie kwapił.

- Darek! Mów no bracie (...)

- Nno... rzekł Darek. – Bo współczucie to tak jak... miłosierdzie... to takie jakieś babskie. Ckliwe. Ckliwe i babskie – mruknął polonista. – Słucham dalszych wypowiedzi.

Młodzież jednakże była bardziej cwana, niż się pedagogowi wydawało. Powtórzenie słów Darka i niedostrzegalny wyraz troski na twarzy Dmuchawca pozwolił klasie pojąć, że nie takich odpowiedzi się oczekuje. Zapadło milczenie, ponieważ nikt nie zamierzał się wychylać.

- Niech to diabli – rzekł Dmuchawiec (...) Co się dzieje? W waszej świadomości zachodzą niepojęte dla mnie zmiany. (...) Dlaczego waszym zdaniem współczucie jest czymś niewłaściwym? Dlaczego waszym zdaniem pomaganie bliźnim jest śmieszne? Dlaczego nikt się nie wstydzi agresji i brutalności, a żenuje go własna dobroć? Czy nie sądzicie, że cos tu stoi na głowie? Dwaj spośród was - nazwisk nie wymienię ze względów humanitarnych – stali wczoraj na skrzyżowaniu, a obok staruszka nie miała odwagi przejść przez jezdnię. Widziałem to z dala, tak jest. Stąd temat mojej dzisiejszej rozmowy z wami. Starsza pani zwróciła się w końcu do jednego z tych dwóch i on ją przeprowadził przez jezdnię. Ale tak się wstydził (... ) Ja pytam – dlaczego? Dlaczego wstydzicie się współczucia? (...) W klasie wisiało niepewne milczenie. Wstała Czesia Żak.

- Boimy się współczuć – powiedziała – ludzie wokół nas są agresywni. Robimy krok w ich stronę, a oni odpowiadają nam złością. Niepewnie spojrzała w stronę Dmuchawca. – Po prostu boimy się by nas nie odtrącono.

- Ale Czesia ma rację, panie profesorze – powiedziała szybko Beata. – Ja się na przykład boję ludzi, bo ludzie zaraz wyczują, że ktoś jest miękki i wykorzystują go od razu (...)

- Moim zdaniem – stwierdził Lucek kategorycznie – źli ludzie to ci, którzy zapewniają sobie korzyści, krzywdząc innych. Taki zły wale nie musi myśleć, że inni są źli. On może myśleć, że inni są dobrzy, ale głupi, a on jest po prostu sprytniejszy od nich. Pan rozumie?

- Dmuchawiec nagle roześmiał się z całego serca i wziął Lucka za rękę. (...)

- Ależ tak – powiedział. – Rozumiem. Rozumiem doskonale i dziękuję wam za dzisiejszą lekcję. Odwieczne wartości, jak się okazuje nie umierają z byle powodu.

**Zadanie 1.** Uzupełnij brakujące informacje:

Dmuchawiec był ..... Słynął z .....

Na jednej z lekcji języka polskiego poruszył problem .....

Głos w dyskusji zabrały następujące osoby: .....

Przyczyną rozmowy nauczyciela z uczniami było .....

**Zadanie 2.** Jakie było stanowisko poszczególnych uczniów względem poruszonego na lekcji, rozumienia pojęcia współczucia?

Darek: .....

Czesia: .....

Beata: .....

Lucek: .....

**Zadanie 3.** Jaki jest Twoje stanowisko względem rozumienia pojęcia współczucie?